

„Skok z królestwa konieczności w dziedzinę swobody”¹ – (mikro)historia Stanisława Brzozowskiego

Aleksandra Siemieniuk
Uniwersytet Warszawski

(Mikro)historia szlacheckiego inteligenta

Na kulturowej mapie Polski postać Stanisława Brzozowskiego rozciąga się na dwa obszary działalności twórczej – filozoficznej i literackiej. To, należy podkreślić, nadmiernie wąskie wyznaczenie zakresu aktywności, przyczyniło się do istotnych pominięć w recepcji całokształtu spuścizny autora *Płomieni*. O ile bowiem teksty *stricte* literackie i filozoficzne doczekały się rozległych studiów, o tyle intymistyka pisarza – wymykająca się zarysowanemu w tym miejscu ramom klasyfikującym² – wciąż pozostaje poza głównym nurtem badań. Co więcej, zarówno wydany w dwa

¹ S. Brzozowski, *Trąd wszechpolski*, „Promień” 1906, nr 8, s. 195.

² Intymistyka Brzozowskiego – szczegółowiej: *Pamiętnik* i *Listy* – wymyka się jednoznacznej klasyfikacji, gdyż zawiera treść trojakiego rodzaju. Po pierwsze, można uznać ją za faktograficzny zapis (mikro)historii życia codziennego samego autora. Z drugiej zaś strony, stanowi ona *silva rerum*, katalog planowanych przez pisarza powieści (S. Brzozowski, *Listy*, red. M. Sroka, Kraków 1970, t. I, s. 210 i nast., t. II, s. 338 i nast.) i rozwijanych myśli, które w późniejszym czasie stanowić będą zręby koncepcyjne filozofii czynu i pracy.

lata po śmierci pisarza *Pamiętnik*³, jak i pisane pomiędzy 1900 a 1911 r. *Listy*⁴ zazwyczaj⁵ nie były zasadniczym przedmiotem refleksji, lecz włączane były do szerszych rozważań na zasadzie glosy do pozostałych tekstów Brzozowskiego.

Nad epistolografią Brzozowskiego warto się jednak pochylić nie tylko z powodu niedostatecznego jej opracowania. Przede wszystkim, wnikliwe przesłedzenie korespondencji pisarza pozwala na rekonstrukcję historii mentalności i życia codziennego XIX-wiecznej formacji kulturowej⁶ – rozumianej za Tomaszem Sobierajem jako twór „ufundowany na określonych założeniach teoriopoznawczych i aksjologiczno-etycznych”⁷ – zwaną formacją „wysadzonych z siodła”⁸. Formację tę współtworzyć mieli „roz-

³ S. Brzozowski, *Pamiętnik*, red. O. Ortwin, Lwów 1913.

⁴ Należy odnotować, że pomimo dość dużej – jak na okres aktywności twórczej Brzozowskiego – rozpiętości czasowej korespondencji, znacząca większość zachowanych listów pochodzi z okresu po 1906 r. Wydana przez Mieczysława Srokę edycja *Listów* (S. Brzozowski, *Listy*, dz. cyt.), w której wykorzystano odpisy sporządzone przez trzy osoby: Marię Stokowską, Walentynę Kolberg-Szalitową i Leona Wudzkiego, zawiera 481 listów – co stanowi 94% ogółu – spisanych pomiędzy 1 stycznia 1906 r. a 30 kwietnia 1911 r. Natomiast z okresu wcześniejszego – również obejmującego pięć lat – przedrukowano zaledwie 33 listy (6% ogółu), przy czym z pierwszych dwóch lat zachowała się jedynie korespondencja oficjalna, adresowana m.in. do Kasy im. Mianowskiego (S. Brzozowski, *Listy*, t. I, dz. cyt., s. 9 i nast.) bądź redakcji pism (tamże, s. 15 i nast.). Zważywszy na ożywioną korespondencję, którą w latach późniejszych miał prowadzić pisarz z licznymi znajomymi, wypada skonstatować, że najprawdopodobniej do pozostałych listów – o charakterze prywatnym – wymienione powyżej trzy osoby, sporządzające odpisy, nie miały dostępu. Trzeba zatem wyraźnie zaznaczyć, że, z uwagi na niekompletność materiału, badania, obierające za swój przedmiot ten typ intymistyki Brzozowskiego, posłużyć mogą do rekonstrukcji jedynie późniejszych etapów działalności pisarza.

⁵ Wyjątek stanowi artykuł: U. Kowalczyk, *Rachunki i wartość (w) biografii. Listy Stanisława Brzozowskiego*. „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2009, nr 44(1), s. 86-105.

⁶ Pod tym względem niezwykle cennym źródłem są listy nieoficjalne, które Brzozowski wymieniał przede wszystkim z Salomeą Perlmutter, Wulą i Rafałem Buberami, Walentyną i Edmundem Szalitami i Ostapem Ortwinem (zob. S. Brzozowski, *Listy*, dz. cyt.).

⁷ T. Sobieraj, *Kulturowy model dziewiętnastowieczności*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2008, nr 44(1), s. 20.

⁸ Termin odwołujący się do tytułu powieści Antoniego Sygietyńskiego o upadku XIX-wiecznego porządku klasowego. Zob. A. Sygietyński, *Wysadzony z siodła*, Kraków 2012.

bitkowie szlacheckiego rozkładu: z tradycjami zamożności i majątku, bez tradycji pracy”⁹, którzy to stanowili nieodzowny – choć nierzadko pomijany – rys, rodzącej się u progu XX w., nowoczesności. Tak więc wspomniana rekonstrukcja – w tym konkretnym przypadku (mikro) historii polskiego inteligenta – pozwala uchwycić proces kształtowania się doświadczenia nowoczesności w życiu Brzozowskiego.

Należy w tym miejscu poczynić niezbędne dla dalszych rozważań założenia metodologiczne. Otóż, zrozumienie dynamiki rządzącej nowoczesnością¹⁰ Brzozowskiego nie powinno być generalizowane na całość doświadczenia nowoczesnego. Wszak doświadczenie nowoczesności nie było jednoczesne i kompletne, lecz różne w obrębie historii odmiennych grup i wspólnot¹¹. Tym samym niniejsze studium, mające za punkt wyjścia refleksję nad codziennością jednego z „rozbitków szlacheckiego rozkładu”, wpisuje się w założenia kulturowej socjologii literatury, którą Tomasz Kunz projektuje następująco:

kulturowa socjologia literatury powinna porzucić myślenie w kategoriach systemowych i zamiast poszukiwać strukturalnych determinant, obiektywnych tendencji, powszechnych praw i uniwersalnych modeli skupić się na możliwie szczegółowej i transdyscyplinarnej analizie konkretnych jednostkowych przypadków¹².

⁹ S. Brzozowski, *Pamiętnik*, dz. cyt., s. 17.

¹⁰ Termin „nowoczesność” używany jest w tym artykule w znaczeniu zaproponowanym przez Marshalla Bermana, w: M. Berman, *„Wszystko, co stałe, rozpyływa się w powietrzu”. Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, tłum. M. Szuster, Kraków 2006), tj. jako złożone doświadczenie „nieustannego rozpadu i ponownych narodzin” (tamże, s. 15) bądź – nieco bardziej szczegółowo: – „pewna postać energii, rozbijająca wszystko, co zastane, i domagająca się wciąż nowych transgresji” (A. Bielik-Robson, *Polubić nowoczesność: esej przeciw krytyce antystystemowej*, „Zarządzanie Publiczne” 2014, nr 29(3), s. 110). Wszelkie wzmianki o nowoczesności nie będą zatem odwoływać się do ściśle wyznaczonego okresu historycznego, lecz samego sposobu doświadczania rzeczywistości. Brzozowski rozpatrywał bowiem nowoczesność jako projekt światopoglądowy, mający się zrealizować dopiero w przyszłości, a doprowadzić do tego miało (samo)wychowanie, *Bildung*.

¹¹ Zob. M. Litwinowicz-Drożdźiel, *Zmiana której nie było. Trzy próby czytania Reymonta*, Warszawa 2019, s. 7 i nast.

¹² T. Kunz, *Kulturowa socjologia literatury – rozpoznania i propozycje*, w: *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 435.

Natomiast zasadniczym zagadnieniem, rozważanym w ramach wyznaczonych przez kulturową socjologię literatury, jest podjęta przez Brzozowskiego próba przystosowania się do „nieznającego już nas [niegdysiejszych szlachciców – przyp. A.S.], nieznanego dla nas i niezrozumiałego życia”¹³ poprzez podjęcie ćwiczeń, usposabiających do samopoznania. Tylko za ich sprawą miało się dopełnić „wychowanie młodych pokoleń polskich do zwycięskiej biologicznej i ekonomicznej walki w nowoczesnym świecie”¹⁴. Wzorem dla takiego wychowania były ćwiczenia, jakie zaprojektował sam dla siebie¹⁵. Była to nauka świadomego praktykowania egzystencji. Przez to sformułowanie należy rozumieć wszelkie działania obrane przez Brzozowskiego – a referowane głównie w *Listach*, nieco rzadziej zaś w *Pamiętniku* – które były przemyślane i ukierunkowane na „wychowanie siebie”¹⁶ do nowoczesnego świata za sprawą wyrugowania „wszelkich szczątków szlacheckiego”¹⁷.

Zważywszy przy tym na operatywność poetyki doświadczenia, zgodnie z którą w konstytuowaniu znaczenia literackiego przekazu powinno się uwzględniać tak samo warstwę wewnątrzdykursywną, jak – i stanowi to *novum* na tle nowoczesnych monoteorii – warstwę pozaliteracką i pozatekstową¹⁸. Wskutek tego tekstowi zostaje przywrócony empiryczny wymiar, pozwalający uczynić przedmiotem badań nie tylko zestaw autonomicznych odniesień utworu, lecz – być może przede wszystkim – formę artykulacji doświadczenia (w przypadku Brzozowskiego społeczno-kultu-

¹³ S. Brzozowski, *Płomienie*, Warszawa 2011, s. 108.

¹⁴ Tenże, *Głosy wśród nocy*, dz. cyt., s. 1143.

¹⁵ Poświadczenie, iż taki proces Brzozowski podjął można odnaleźć choćby tu: tenże, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 173.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tenże, *Likwidacja szlachecczyzny*, „Przegląd Społeczny” 1906, nr 14, s. 171. Mianem „szlachecczyzny” Stanisław Brzozowski zwykł określać uposażenie społeczno-duchowe Polaków (co istotne, mogło być ono udziałem nie tylko niegdysiejszych szlachciców), które zostało przyswojone w trakcie wychowania w zgodzie ze szlacheckim habitusem. Pisał o tym w artykule *Odbywa się osobliwy sąd...* w sposób następujący: „wychowanie rodzinne jest dziś u nas bezwiednym zaszczepieniem i pielęgowaniem wszystkich instynktów i wszystkich kłamstw bezwiednych, wszystkich nałogowych wybiegów, jakie są niezbędne niewolnikowi, który ma się łudzić przez całe życie, że jest członkiem społeczeństwa, synem i obywatelem narodu” (tenże, *Odbywa się osobliwy sąd...*, w: tegoż, *Kultura i życie*, red. M. Sroka, Warszawa 1973, s. 189).

¹⁸ R. Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012.

rowego). Zręby metodologiczne opisywanego studium stanowić będzie szczególnie typ doświadczenia – doświadczenie egzystencjalne. Definiowane jest ono przez Teresę Walas jako:

przeżywanie tego, co „faktyczne” oraz „faktyczność” egzystencji, dana w bezpośrednim kontakcie z potoczną codziennością, przekraczana wszakże przez jednostkę ze względu na refleksję, jakiej poddaje ona swoje istnienie i sens¹⁹.

W tym miejscu z (mikro)historii Brzozowskiego wyłania się problematyka świadomego praktykowania życia. Tak więc chciałabym się przyjrzeć przede wszystkim próbie usensownienia świata, w której jednak nie jest kluczowe samo sformułowanie „sensu”, a rozpoznanie źródeł leżących u podjęcia jego poszukiwań.

Kronikarz życia nowoczesnego

Datowany na około 19 grudnia 1910 roku list Brzozowskiego do przyjaciół, Walentyny i Edmunda Szalitów, za sprawą zwięzłego zapytania: „gdzie jest miejsce w tym świecie dla nas?”²⁰ unaocznia kluczowy problem, który pisarz próbował rozwiązać przez cały okres swej twórczej działalności. Zarazem rejestruje w nim kondycję całej formacji kulturowej tych, którzy byli świadomi, że „zaczyna się nowa epoka w dziejach ludzkości”²¹ i wskutek związanej z nią niepewności „wszystko sta[wa]ło się grozą, rozpaczą i lękiem”²². Przedstawiciele owej formacji łączyło doświadczenie, niekiedy jednoczesnego, co zależne było w dużej mierze od stopnia modernizacji danego regionu geograficznego²³, zamieszkiwania dwóch światów – szlacheckiego i nowoczesnego.

¹⁹ T. Walas, *Literatura (kultura) jako selekcja i projektowanie doświadczenia*, w: *Kulturowa teoria literatury...*, dz. cyt., Kraków 2012, s. 275.

²⁰ S. Brzozowski, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 505.

²¹ Tenże, *Kilka uwag o zadaniach młodzieży socjalistycznej*, „Promień” 1906, nr 8, s. 190.

²² Tenże, *Stanisław Przybyszewski »dla szczęścia«*, w: tegoż, *Wczesne prace krytyczne*, red. M. Sroka, Warszawa 1988, s. 536.

²³ M. Litwinowicz-Drożdżel, dz. cyt. Zob. też: P. Tomczok, *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Katowice 2018.

Świat szlachecki pozostawał trwale zakorzeniony zarówno w historii społeczeństwa, jak i w historii indywidualnej, gdyż, niezależnie od zmian zachodzących naokoło, niezmiennie stanowił podstawę wychowania następujących pokoleń. Podłoże żywotności szlacheckizny tkwiło według Brzozowskiego w bezruchu życia społecznego, które nie tworzyło sposobności do wytworzenia się nowych typów idiogenetycznych²⁴. To pojęcie, jak wskazuje Karol Irzykowski w skorowidzu dołączonym do *Legendy Młodej Polski*²⁵, tożsame jest z określeniami takimi jak: „typ dziejowy, ideał wychowawczy, wzór”²⁶. Problemem węzłowym, zdaniem autora *Płomieni*, było więc nieuchronne skostnienie przyjętego społecznie typu idiogenetycznego, który stawał się coraz bardziej anachroniczny wobec nieodwracalnych przemian w obszarze gospodarczo-ekonomicznym. Ponadto, rozpatrywany wzorzec osobowościowy w świadomości zbiorowej niechybnie funkcjonował – wskutek długotrwałości – jako porządek oczywisty, niepodważalny i, w przeciwieństwie do nowoczesności, zapewniający gotową receptę egzystencjalną, którą pisarz streszcza tak oto: „miłość do pewnej kobiety, świadomość, że msza się odprawia, i perkalki”²⁷. Świat nowoczesny, natomiast, nie dość, że nie sporządził podobnego przepisu na życie, to, co więcej, negował wszelkie utrwalone normy, wzorce i wartości.

Zakres i istotność wywoływanych przez modernizację – w szerokim rozumieniu, tj. obejmującą przemiany w obszarze gospodarczo-ekonomicznym, politycznym i społeczno-kulturowym – obnażyły ostatecznie nieadekwatność szlacheckiego habitusu i uwidoczniły konieczność dokonania przez jednostkę wyboru – usytuowania siebie w nowo powstającej rzeczywistości. Brzozowski nakreślił dwie dominujące postawy wobec nowoczesności – bierną (szlachecką) i czynną (nowoczesną)²⁸. Pierwsza,

²⁴ S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, Warszawa 1937.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 486.

²⁷ Tenże, *Henryk Sienkiewicz i jego stanowisko w literaturze współczesnej*, w: tegoż, *Wczesne prace krytyczne*, dz. cyt., s. 138.

²⁸ Utożsamienie postawy biernej ze szlachecką i czynnej z nowoczesną stanowi przybliżenie i służy zachowaniu przejrzystości wywodu. Istotnie, pochodzenie szlacheckie nie musiało determinować ustosunkowania wobec nowoczesności (co ilustruje postać samego pisarza), choć wychowanie – według Brzozowskiego (zob. S. Brzozowski, *Pamiętnik*, dz. cyt.) – mogło wpływać na osobowość i zachowania jednostki. Nieco obszerniej rolę i funkcjonowanie rodziny w pismach autora *Płomieni* omówiła Urszula Kowalcuk w artykule *Konieczność przypadku: rodzina w refleksji Stanisława Brzozowskiego* (U. Kowalcuk, *Konieczność*

postawa bierna, zachowywała *status quo* w stanie nienaruszonym od wieków: niezmiennie zaprzeczała zachodzącym naokoło zmianom, afirmując typ idiogenetyczny Polaka-szlachcica. Druga zaś, postawa czynna, znamienną nowoczesny typ życia, zasadzać się miała na samorządności jednostki, tj. sprawowaniu przez nią rządów nad sobą samą – co, *nota bene*, nie miało miejsca w przypadku postawy szlacheckiej, lokującej władzę na zewnątrz w dogmatach – i dyspozycji do podjęcia twórczego czynu²⁹.

Zaiste, w tym oto, z konieczności nieco uproszczonym, zarysie klimatu społeczno-kulturalnego z początku dwudziestego wieku dopatrywać się można źródła, wzmiankowanych we wprowadzeniu, poszukiwań „sensu” świata nowoczesnego, które pisarz rozciągnął niemalże na całość swej działalności literacko-filozoficznej. Można zaryzykować stwierdzenie, że prace badawcze zwieńczone zostały sukcesem. Recepty egzystencjalnej nowoczesności należałoby upatrywać w postawie czynnej, a zwłaszcza w założeniu o samorządności podmiotu, ponieważ to właśnie ona – z uwagi na wyrugowanie zewnętrznych wobec jednostki prawideł – pozwalała nie tylko na autonomiczne stworzenie systemu poznawczo-aksjologicznego, lecz, co najważniejsze, sprzyjała dokonywaniu w nim przekształceń. Ów system pozostawałby przeto w ścisłym związku z empirycznie doświadczaną rzeczywistością, rejestrując i ustosunkowując się do zmian nierzadko zachodzących w życiu nowoczesnym.

Brzozowski jednak zdawał sobie sprawę z niedoskonałości aparatu poznawczego, które to niechybnie spowodowane były wychowaniem go w zgodzie z wzorcem osobowym podyktowanym przez szlachecką i których to przezwyciężenie było *sine qua non* samorządności³⁰. Wszak każdy człowiek pozostaje bezwiednie zrośnięty z przekazanym mu przez rodzinę wzorcem kulturowym, co autor referuje na kartach *Mysli i pracy*: „światopoglądy nie są wybierane dobrowolnie, są one zawsze sposobem

przypadku: rodzina w refleksji Stanisława Brzozowskiego, „Prace Polonistyczne” 2006, nr 61(2)), Marcin Dzikowski – *Bilans uczestnictwa: rodzina w powieściach Stanisława Brzozowskiego* (M. Dzikowski, *Bilans uczestnictwa: rodzina w powieściach Stanisława Brzozowskiego*, „Napis” 2013, nr 19) i Andrzej Mencwel w tekście *Białe ściany polskiego dworu* (A. Mencwel, *Białe ściany polskiego dworu*, w: tegoż, *Stanisław Brzozowski: postawa krytyczna*, Warszawa 2014).

²⁹ S. Brzozowski, *Światopogląd pracy i swobody*, w: tegoż, *Kultura i życie*, Warszawa 1973, s. 415-485.

³⁰ Zob. tenże, *Pamiętnik*, dz. cyt.

myślenia uwarunkowanym przez życie danego typu społecznego”³¹. Wytrzebić szczątki szlachetczyzny zamierzał Brzozowski poprzez samopoznanie³², a zasadność obranej metody argumentuje następującymi słowami:

Podstawa moralna życia i społeczeństw, i oddzielnych jednostek opierała się dawniej na tym, co było wszystkim osobnikom wspólne, w czym zgadzały się one wszystkie ze sobą; dziś wszakże, powiada Durkheim, jeżeli jest lub daje się pomyśleć taka wspólna zasada, to chyba ta, która stwierdza bezwzględną niemal różnorodność i samodzielną osobników. Nie na tym, co wspólne jest wszystkim, ma opierać się człowiek nowoczesny jako na swym dobrze – gdyż takich wspólnych myśli, przekonań, uczuć, dążeń jest coraz mniej, brak to ich stwierdzamy i odczuwamy jako próżnię, pustkę, nicość wewnętrzną – ale na tym, co go właśnie jako osobnika wyodrębnia od innych, co stanowi jego najcharakterystyczniejszą istotę³³.

Samopoznanie, leżące u podwalin postawy czynnej (nowoczesnej), zdaje się w myśli Brzozowskiego posiadać implikacje nie tylko indywidualne (jednostkowe), lecz i globalne, stanowiąc swego rodzaju remedium na upowszechniające się doświadczenie „próżni, pustki, nicości wewnętrznej”. I faktycznie, ważność procesu samopoznania poświadcza to, iż aż do śmierci Brzozowski skrupulatnie wprowadzał własne zalecenia w życie, a świadectwo podejmowanych prób poznania siebie odnotowywał pieczołowicie w *Listach* i – pisanym u schyłku życia – *Pamiętniku*. Mając na względzie instrukcje i warunki pośmiertnej publikacji intymistyki, które to pisarz pozostawił Witoldowi Klingerowi³⁴ i Ostapowi Ortwinowi³⁵, można wysunąć przypuszczenie, że zasadniczo jej czytelnikami mieli być wszyscy nowocześni, którzy, jak autor, dążyli do świadomego przeżywania swojego życia. Wobec tego, zarówno *Listy* i *Pamiętnik*, będące osobliwym dziennikiem laboratoryjnym z procesu samopoznawania, pełnić miały funkcję przewodnika-instruktażu.

³¹ Tenże, *Myśl i praca*, w: tegoż, *Kultura i życie*, dz. cyt., s. 488.

³² Tenże, *Próba samopoznania*, w: tegoż, *Wczesne prace krytyczne*, red. M. Sroka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 124-132.

³³ Tamże, s. 128.

³⁴ Zob. tenże, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 618-621.

³⁵ Tamże, s. 586-587.

Laboratorium autobiografii mistycznej

Sądzę, że intymistyka Brzozowskiego wpisuje się – choć nie bez pewnych zastrzeżeń – w nurt autobiografii mistycznych, które Małgorzata Czermińska definiuje jako:

nurt wyraźnie wyodrębnionych, ukształtowanych w tradycji ćwiczeń duchowych, prowadzonych według określonych reguł, albo wprost określonych autorytetem Kościoła (jak w życiu zakonnym), albo przynajmniej odwołujących się do tych wzorców ascezy, modlitwy, kontemplacji³⁶.

Wypada wspomnieć w tym miejscu, że mistycyzm polskich modernistów nieco odbiegał od powszechnie przyjętych conceptualizacji z racji scjentyzmo-pozytywistycznego rodowodu. Choć połączenie to wydaje się na pierwszy rzut oka dość osobliwe, to oba nurty mają u podstaw analogiczne rozpoznanie natury rzeczywistości, a mianowicie współdzielą one przekonanie o niepoznawalności fundamentalnych zagadnień metafizyki³⁷. Znakomicie wyłożył to Antoni Lange w roku 1904 na łamach czasopisma „Bluszc”: „z samej nauki wykwiłała mistyczna jakaś [...] doktryna, na kresach wiedzy otwierały się tajemnicze sfery, do których sam pozytywizm jako metoda otwierał wrota, on sam obracał się w mistycyzm”³⁸.

Otóż, nadmienione zastrzeżenia budzi wyraźne połączenie autobiografii mistycznej z „autorytetem Kościoła” oraz związanymi z nim „wzorcami ascezy, modlitwy, kontemplacji”. O ile bowiem zarówno *Listy*, jak i *Pamiętnik* w gruncie rzeczy stanowią szereg „ćwiczeń duchowych, prowadzonych według określonych reguł” uprzednio sformułowanych przez pisarza i o ściśle określonym celu – samopoznaniu – o tyle polski katolicyzm, czy też sformułowane przez niego reguły i postulaty, nie stanowiły dla nich istotnej ramy. Nie bez kozery w miejscu tym została wyraźnie wyszczególniona „polska” odmiana katolicyzmu. Brzozowski zdawał sobie bowiem sprawę z dominującej wśród tradycjonalistów polskich postawy – odnosząc się do sformułowania ukutego przez Andrzeja Walickiego – „bogoobjawianego» patriotyzmu”³⁹, stanowiącego konglomerat katolickiego klerykalizmu i konserwatywnego wzorca polskiego patrioty.

³⁶ M. Czermińska, *Autobiografia duchowa w dwudziestowiecznej literaturze polskiej*. „Roczniki Humanistyczne” 1986, nr 34(1), s. 40.

³⁷ Zob. K. Wyka, *Młoda Polska*, Warszawa 1977.

³⁸ A. Lange, *Nowa literatura francuska*, „Bluszc” 1904, nr 14, s. 162.

³⁹ A. Walicki, *Stanisław Brzozowski – drogi myśli*, red. A. Nowakowski, Kraków 2012, s. 272.

„Bogoojczyzniana” religijność miała – według pisarza – maskować gnuśną obojętność i duchową pustkę⁴⁰ i tym samym przyczyniać się do powstawania w społeczeństwie „stanów duszy zbiorowej, polegających na zrzeczeniu się odpowiedzialności za życie”⁴¹.

Brzozowski był jednak – jak sam przyznaje na kartach listu do Klingera sporządzonego w roku śmierci – „aż do zbytku zrośnięty [...] z tym pozakościelnym życiem duszy ludzkiej, które przynajmniej już od 4-ch stuleci [...] cierpi, męczy się i bluźni”⁴². O ile zatem w skonwencjonalizowanej – biernej – formie katolicyzmu upatrywał Brzozowski wyrazu „niewiary w duszę”⁴³, o tyle w katolicyzmie czynnym, tj. niebędącym wynikiem bezrefleksyjnego przystosowania do wszelkich form i dogmatów podyktowanych autorytetem Kościoła, dojrzał prawdziwą i głęboką postać religijności⁴⁴. We wspomnianym liście do Klingera powiada on: „z mojego marksizmu wiele, i to ważnych rzeczy, pozostało w moim katolicyzmie, również z mego darwinizmu, »nietzscheanizmu« i wszystkich »izmów»”⁴⁵.

Sporządzona przez Brzozowskiego autobiografia mistyczna nie odwoływała się przeto do reguł ściśle określonych autorytetem Kościoła – i w tym miejscu wyłamuje się ramom denotacyjnym zaproponowanym przez Czermińską⁴⁶ – lecz do reguł autonomicznie wypracowanych przez jednostkę na gruncie samopoznania, a będących wypadkową owych „izmów”, o których donosił w korespondencji. I to właśnie rekonstrukcja procesu samopoznania i – w konsekwencji – zrozumienie zasad nim rządzących stanowić miały naczelne zadanie, które pisarz stawiał przed czytelnikiem swej intymistyki. „Zrozumieć religię” – twierdził filozof – „to znaczy zrozumieć jej formułę krystalizacyjną, wyjaśnić ją w samym procesie jej nieustannego powstawania i odnawiania się”⁴⁷. Jedynie inte-

⁴⁰ Tamże, s. 272.

⁴¹ S. Brzozowski, *Religia i społeczeństwo*, w: tegoż, *Kultura i życie*, dz. cyt., s. 537.

⁴² Tenże, *Listy*, t. II, red. M. Sroka, Kraków 1970, s. 620.

⁴³ Tenże, *Henryk Sienkiewicz i jego stanowisko w literaturze polskiej*, „Głos” 1903, nr 15, s. 240.

⁴⁴ Zob. tenże, *Głosy wśród nocy. Studya nad przesileniem romantycznym kultury europejskiej*, red. O. Ortwin, Lwów 1912, s. 133.

⁴⁵ Tenże, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 620.

⁴⁶ M. Czermińska, dz. cyt., s. 40.

⁴⁷ S. Brzozowski, *Religia i społeczeństwo*, dz. cyt., s. 531.

lektualne opracowanie zasad, rządzących przekształceniami religijności, doprowadzić miało do wyzwolenia od religijnych hipostaz⁴⁸ i ewolucji z tradycyjnego („bogoojczyźnianego”) do nowoczesnego społeczeństwa⁴⁹.

Zasadnym byłoby usytuowanie intymistyki Brzozowskiego tuż obok *Myśli* Blaise’a Pascala czy *Dziennika intymnego* Henri-Frédérica Amiela. Oba utwory miały być zresztą dla pisarza najwspanialszym przykładem autentycznej religijności⁵⁰. Można przypuszczać, że dziennik ostatniego z wymienionych myślicieli miał przed oczyma, gdy kreślił zarys koncepcyjny swego *Pamiętnika*. O wartości *Dziennika intymnego* miała stanowić – twierdził Brzozowski – „nie sama tęsknota metafizyczna, ale droga, po której Amiel do niej doszedł”, która to droga – jak pisał – „jest charakterystyczna dla nas – dzieci schyłku XIX wieku, dla nas, którzy bez nadziei i radości witamy jutrzeńkę nowego stulecia”⁵¹. I, *de facto*, pisany u schyłku życia *Pamiętnik* stanowić miał odwzorowanie drogi Brzozowskiego – drogi inteligenta gotowego sprostać wyzwaniom świata nowoczesnego.

Zasadność tego, jakby się mogło zdawać śmiałego stwierdzenia, poświadcza szereg metatekstualnych zapisów przypadających na lata 1910–1911, kiedy to Brzozowski, uprzytomniwszy sobie bliskość śmierci, postanowił uczynić swą intymistykę swoistą intelektualną autobiografią. Miała ona stanowić „pełny dokument moich [Brzozowskiego – przyp. A.S.] intencji na wypadek, gdyby przed czasem wdarły się Parki”⁵² i opisywać „»dzieje pewnego umysłu«, tj. własnej, naturalnie wyłącznie filozoficznej – teoretycznej autobiografii”⁵³. Najprawdopodobniej to „dzieje pewnego umysłu”, będące przecież zapisem tak i intelektualnych, jak i światopoglądowych poszukiwań, przynajmniej częściowo odpowiadać miały na zapotrzebowanie na „szereg dzieł zasadniczych, które są Polakom potrzebne”, a na których spisanie nie miał on czasu, o czym donosi w liście do Wuli i Rafała Buberów następującymi słowami: „O Boże, Boże – gdyby mieć lat 25 po raz drugi i jeszcze raz 5 lat życia; tylko 5”⁵⁴.

⁴⁸ Tenże, *Kultura i życie*, w: tegoż, *Kultura i życie*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁹ Tenże, *Religia i społeczeństwo*, dz. cyt., s. 529–538.

⁵⁰ A. Walicki, dz. cyt., s. 273.

⁵¹ S. Brzozowski, *Głosy wśród nocy*, dz. cyt., s. 133.

⁵² Tenże, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 596.

⁵³ Tamże, s. 221.

⁵⁴ Tamże, s. 563.

Od momentu spisania tego zdania pozostały mu jednak ledwie dwa miesiące życia, a sprawa „zmiany klimatu umysłowego w Polsce”⁵⁵ stawała się dlań coraz bardziej nagląca. W liście do Ortwina, datowanym na 2 lub 3 lutego 1911, Brzozowski zawiadamia: „od 2 miesięcy piszę *Pamiętniki*, pisane celem druku, ale pośmiertnego. W formie dziennika z rekapitulacją, gdy jest nastrój”⁵⁶. W *Przedmowie* do swego dziennika – niewłączonej przez Ortwina do druku – zastrzega on:

Jeżeli kiedyś dziennik ten lub inne, które jeszcze napisać i zostawić mogę, zarówno jak i moje listy, będą drukowane – a pragnę, aby były – zastrzegam, że nie wolno nikomu czynić dowolnych skrótów, opuszczeń itp.⁵⁷

Pisarzowi – jak zaręcza – „idzie [...] o rzecz i służenie sprawie, a nie o efekt i wrażenie”⁵⁸. Zadanie dokonania „skoku z królestwa konieczności w dziedzinę swobody”⁵⁹, jakie stawiał przed nową inteligencją polską, było na tyle istotne, że podporządkował mu również i schyłek życia: „zresztą moje życie jest klasztorne, idzie co dzień tym samym rytmem: zmieniają się w nim tylko książki i stany wewnętrzne”⁶⁰. Nawet w obliczu choroby niedoścignym celem Brzozowskiego była bowiem „poprawa umysłu polskiego”⁶¹ – powiada on:

Niezależnie od tego jednak obecny stan kwestii religijnej u nas jest nie do zniesienia i wymaga walki i pracy. Niepodobieństwo jest oddychać powietrzem przesyconym operetkową lekkomyślnością, kabaretową brutalnością w stosunku do najbardziej zasadniczych sił duszy ludzkiej. Sądzę jednak, że każdy musi pozostać w granicach swojej szczerości⁶².

⁵⁵ Tamże, s. 237.

⁵⁶ Tamże, s. 536.

⁵⁷ Tamże, s. 586.

⁵⁸ Tamże, s. 596.

⁵⁹ Tenże, *Trąd wszechpolski*, dz. cyt., s. 195.

⁶⁰ S. Brzozowski, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 257.

⁶¹ W liście do Walentyny i Edmunda Szalitów z końca stycznia 1911 Brzozowski zawiadamia, że jest w trakcie prac nad rozprawą mającą nosić tytuł *O potrzebie idei* bądź *Ku poprawie umysłu polskiego*, która miałaby ukazać się drukiem pośmiertnym. Por. tamże, s. 545-548.

⁶² Tamże, s. 521.

Ten wyimek z listu do Klingera – *nota bene*, ostatniego, jaki otrzymał od Brzozowskiego⁶³ – unaocznia nie tyle ciąg problemów społeczeństwa polskiego, uniemożliwiających przejście mu ze świata dworów szlacheckich do świata nowoczesnego, lecz, znamienne, wskazuje orientację, zgodnie z którą nowa inteligencja mogłaby działać, aby je przezwyciężyć. Nie bez przyczyny to właśnie religijność zajmowała w pismach Brzozowskiego istotne miejsce. Nowoczesność, jako epoka – by odwołać się do niezwykle trafnego sformułowania Agaty Bielik-Robson – „bez ładu i składu: zaledwie produkt rozpadu porządku przednowoczesnego, permanentny kryzys”⁶⁴, prowokowała do ugruntowania porządku nowoczesnego nie w zewnętrznych, obcych człowiekowi siłach, lecz wewnątrz jednostki. Remedium na kryzys miało być zatem jedno – autentyczna religijność, zasadzająca się na samowiedzy: „wszystkimi metodami dążę do jedynego rezultatu, do ugruntowania konkretnej samowiedzy”⁶⁵.

Dojrzeć do autonomii

Zadanie, jakie Brzozowski postawił zarazem przed sobą i aspirującą do nowoczesności inteligencją polską u początków XX-wieku, było skomplikowane. Remedium na rozpad porządku przednowoczesnego nie stanowił bowiem zbioru gotowych reguł, lecz zwracało wektor poszukiwań autentycznej religijności i dochodzenia do samowiedzy ku wnętrzu jednostki. Nadto, nowocześni myśliciele nie tylko toczyli nieustanny bój z rzeczywistością zewnętrzną, lecz przede wszystkim ze sobą. Zmagania te obrazuje znakomicie intymistyka Brzozowskiego, dokumentująca drogę, jaką ten inteligent – stojący w pół kroku między światem dworów szlacheckich a nowoczesnością – obrał, aby resuscytować utracony ład i sprostać wyzwaniom nowoczesności. Autobiografia mistyczna autora stanowi zarazem przewodnik-instruktaż, na podstawie którego czytelnik mógłby zrekonstruować przyjętą przez Brzozowskiego metodę, a następnie – zaadaptować ją do siebie i z wolna dojrzeć do nowoczesnej autonomii.

⁶³ Zob. tamże, s. 523, przypis do daty.

⁶⁴ A. Bielik-Robson, dz. cyt., s. 109.

⁶⁵ S. Brzozowski, *Listy*, t. II, dz. cyt., s. 570.

Nota biograficzna

Mgr Aleksandra Siemieniuk – doktorantka literaturoznawstwa w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego; absolwentka filologii polskiej i psychologii na UW; zainteresowania badawcze: polska literatura modernistyczna, niejednorodność doświadczenia nowoczesnego w obrazach literackich i diarystycznych twórców tamtego okresu oraz mechanizmy reorientacji filozoficznych w perspektywie historii idei; zajmuje się również psycholingwistycznymi badaniami ironii oraz kwantifikatorami w języku naturalnym.

Bibliografia

- Berman Marshall, *„Wszystko, co stałe, rozpyływa się w powietrzu”. Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, tłum. M. Szuster, Kraków 2006.
- Bielik-Robson Agata, *Polubić nowoczesność: esej przeciw krytyce antystystemowej*, „Zarządzanie Publiczne” 2014, nr 29(3).
- Brzozowski Stanisław, *Głosy wśród nocy. Studya nad przesileniem romantyzmem kultury europejskiej*, Lwów 1912.
- Brzozowski Stanisław, *Henryk Sienkiewicz i jego stanowisko w literaturze polskiej*, „Głos” 1903, nr 15.
- Brzozowski Stanisław, *Kilka uwag o zadaniach młodzieży socjalistycznej*, „Promień” 1906, nr 8.
- Brzozowski Stanisław, *Kultura i życie*, w: Stanisław Brzozowski, *Kultura i życie*, red. M. Sroka, Warszawa 1973.
- Brzozowski Stanisław, *Legenda Młodej Polski*, Warszawa 1937.
- Brzozowski Stanisław, *Likwidacja szlachetczyzny*, „Przegląd Społeczny” 1906, nr 14.
- Brzozowski Stanisław, *Listy*, t. I i II, red. M. Sroka, Kraków 1970.
- Brzozowski Stanisław, *Mysł i praca*, w: Stanisław Brzozowski, *Kultura i życie*, red. M. Sroka, Warszawa 1973.
- Brzozowski Stanisław, *Odbywa się osobliwy sąd...*, w: Stanisław Brzozowski, *Kultura i życie*, red. M. Sroka, Warszawa 1973.
- Brzozowski Stanisław, *Pamiętnik*, red. O. Ortwin, Lwów 1913.
- Brzozowski Stanisław, *Płomienie*, Warszawa 2011.
- Brzozowski Stanisław, *Próba samopoznania*, w: Stanisław Brzozowski, *Wczesne prace krytyczne*, red. M. Sroka, Warszawa 1988.
- Brzozowski Stanisław, *Religia i społeczeństwo*, w: Stanisław Brzozowski, *Kultura i życie*, red. M. Sroka, Warszawa 1973.

- Brzozowski Stanisław, *Stanisław Przybyszewski »dla szczęścia«*, w: Stanisław Brzozowski, *Wczesne prace krytyczne*, red. M. Sroka, Warszawa 1988.
- Brzozowski Stanisław, *Światopogląd pracy i swobody*, w: Stanisław Brzozowski, *Kultura i życie*, red. M. Sroka, Warszawa 1973.
- Czermińska Małgorzata, *Autobiografia duchowa w dwudziestowiecznej literaturze polskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1986, t. XXXIV (1).
- Dzikowski Marcin, *Bilans uczestnictwa. Rodzina w powieściach Stanisława Brzozowskiego*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2013, nr 19.
- Kowalczuk Urszula, *Konieczność przypadku: rodzina w refleksji Stanisława Brzozowskiego*, „Prace Polonistyczne” 2006, 61(2).
- Kowalczuk Urszula, *Rachunki i wartość (w) biografii. Listy Stanisława Brzozowskiego*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2009, 44(1).
- Kunz Tomasz, *Kulturowa socjologia literatury – rozpoznania i propozycje* [w:] *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012.
- Lange Antoni, *Nowa literatura francuska*, „Bluszcz” 1904, nr 14.
- Litwinowicz-Drożdżel M., *Zmiana, której nie było: trzy próby czytania Reymonta*, Warszawa 2019.
- Mencwel Andrzej, *Białe ściany polskiego dworu*, w: Andrzej Mencwel, *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna*, Warszawa 2014.
- Nycz Ryszard, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012.
- Sobieraj Tomasz, *Kulturowy model dziewiętnastowieczności*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2008, nr 43(1).
- Sygietyński Antoni, *Wysadzony z siodła*, Kraków 2012.
- Tomczok Paweł, *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Katowice 2018.
- Walas Teresa, *Literatura (kultura) jako selekcja i projektowanie doświadczenia*, w: *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012.
- Walicki Andrzej, *Stanisław Brzozowski – drogi myśli*, red. A. Nowakowski, Kraków 2012.
- Wyka Kazimierz, *Młoda Polska*, Warszawa 1977.

Summary

“Leap from the realm of necessity into the realm of freedom”.

Stanisław Brzozowski's (micro)history

Stanisław Brzozowski's *Diary* is undoubtedly a special text both on the micro-scale (in the legacy of the writer himself) and on the macro-scale (the achievements of Polish intimism). As one of the few ego documents in the history of Polish literature, it had the shape ultimately given by the author. Although Brzozowski's autobiography resembles a *silva rerum* (Czerwińska), containing philosophical, religious, and sociological considerations, reading reports, and – finally – personal self-analyzes. In this paper, I will attempt to comprehensively describe *Diary* as a kind of spiritual autobiography, the essential content of which was the effort to build the “I”. Following in the footsteps of one of his last intellectual guides – Newman – being, like him, publicly accused, he did not “talk about his feelings and ideals, but showed how his soul is built”. Therefore, I will make the subject of my reflection – and I refer here to the writer's terminology – “the architecture of the soul”. I will reconstruct it by marking out the connecting points in the polyphonic *Diary*, in which Brzozowski, delving into his memory, conscience or the library of other people's thoughts, vivisects his soul.

Key words

egodocument, modernity, biography, Brzozowski

Słowa kluczowe

egodokument, nowoczesność, biografistyka, Brzozowski